
"Zamek w Dębnie w świetle nowych odkryć", Stefan Świszczowski, "Prace Komisji Historii Sztuki", IX, z. 4 : [recenzja]

Ochrona Zabytków 2/2 (6), 138

1949

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRACE KOMISJI HISTORII SZTUKI IX.

Stefan Świszczowski, Zamek w Dębnie w świetle nowych odkryć (z. 4 str. 234—7).

Autor podaje wyniki swych prac konserwatorskich prowadzonych od r. 1946, o których traktuje obszerniej w specjalnej pracy wspólnie ze Zbigniewem Bocheńskim (por. wyżej).

Inż. arch. Stefan Świszczowski, Brama na Gródku i reszty murów miejskich pomiędzy Gródkiem a Wawelem (str. 277—9).

1. Na podstawie badań pomiarowych, a następnie prac konserwatorskich w r. 1946 autor ustala, że ryzalit klasztoru na Gródku występujący ku Plantom, stanowił dawniej bramę miejską, stojącą w przedłużeniu linii A—B Rynku Gł. i stanowiącą pierwotne zakończenie ulicy Mikołajskiej, która biegła ongiś prostą linią. Odślonięty łuk bramy przypomina Bramę Floriańską. Należy ona do typu bramy, składającej się z szyi, zbliżonej rzutem do kwadratu, zamykanej mostem zwodzonym i z baszty zamykanej broną. Powstała około r. 1285, należała do rzeźników.

2. Przy okazji pomiarów klasztoru bernardynek przy kościele św. Józefa okazało się że mur zewnętrzny klasztoru od strony plant pochodzi z epoki średniowiecza i był dawnym murem obronnym miejskim.

3. Drugi większy fragment muru obronnego zachował się na tyłach klasztoru kłarysek przy kościele św. Andrzeja w pełnej wysokości, wraz z strzelnicami a nawet na dużej przestrzeni z blankami drewnianymi.

ARCHITEKTURA Miesięcznik, 1948

O s a s k a (Nr 8/9, (10/11), str. 1—4, il.)

Omówienie wyników konkursu na uporządkowanie placu i ogrodu Saskiego w Warszawie w latach 1927 i 1935, zniszczeń lat 1939—45, oraz nowego konkursu z r. 1948.

Stanisław Jankowski, Trasa W—Z (Nr 6/7 8/9, str. 1—7).

Autor omawia założenie i projekt trasy, odślonięcie skarpy, rejon zabytkowy, zbu-

rzenie pałacu Teppera i rekonstrukcję pałacu Radziwiłłów, uważając ją za błąd, gdyż wyrwa zabytek z otoczenia, stawiając go na wyspie komunikacyjnej.

Konkurs Nr 143 na regulację Placu Zwycięstwa i terenów Osi Saskiej oraz na szkicowy projekt Domu Wojska Polskiego (Nr 8/9 (10/11), str. 6—14)

Omówienie programu, przewodu konkursu i zaleceń sądu konkursowego co do rozwiązania dawnego placu Saskiego w Warszawie.

Tadeusz Wróbel, Wrocław średniowieczny jako zabytek architektoniczny (Nr 11/12 (13/14), str. 21—28).

Czy można średniowieczną część miasta zaliczyć do kategorii zabytków urbanistycznych i czy można ją zachować i przeobrazić tak, aby nie wpłynęła ujemnie na rozwój miasta i stała się atrakcją — oto zasadnicze pytanie, na które autor odpowiada na podstawie analizy momentu powstania miasta kolejnych faz jego rozwoju i przeobrażeń, analizy planu i stanu zniszczenia, stwierdzając, że miasto to da się w planie odbudowy traktować jako oddzielne zagadnienie urbanistyczne.

ZIEMIA, Miesięcznik R. XXVIX, tom XXVII

Juliusz Ross, zniszczenia wojenne i ochrona zabytków w rejonie Beskidu Niskiego (Nr 1 (571) str. 9—13).

Najbardziej ucierpiało Jasło, gdzie m. i. zniszczony został kościół parafialny gotycki z XV wieku. Późno gotyckie kościoły farne w Bieczu i Krośnie wyszły z wojny obronną ręką. Dotkliwie ucierpiała Dukla, gdzie pożar spowodował częściowe zawalenie się sklepienia kościoła paraf., jednego z najpiękniejszych zabytków rokoka saskiego w Polsce. Kościół został już odremontowany. Podobnie niszczał kościół paraf. w Rymańowie, również odrestaurowany. W Grybowie spalił się doszczętnie gotycki kościół św. Bernarda. Znany kościółek drewniany w Haczowie (1624) ocalał, doznając mniej-